

KOLEĐY I PASTORALKI



„Reszelówka” 19-12-2009 podczas wspólnego pienia

Ach ubogi żłobie	1
Anioł pasterzom mówił	2
Bóg się rodzi	3
Bracia, patrzcie jeno	4
Cicha noc, święta noc.....	4
Do szopy hej pasterze	5
Dzisiaj w Betlejem... ..	6
Gdy się Chrystus rodzi... ..	7
Gdy śliczna Panna	7
Jezus malusieńki.....	8
Lulajże, Jezuniu.....	8
Mędracy świata	9
Mizerna, cicha, stajenka licha	10
Oj, maluśki, maluśki.....	11
Pójdźmy wszyscy do stajenki... ..	12
Przybieżeli do Betlejem... ..	13
Wesołą nowinę	13
Triumfy Króla Niebieskiego.....	14
Wśród nocnej ciszy.....	15
W żłobie leży.....	16
A wczora z wieczora	17
Jest taki dzień	18
Pasterze mili, coście widzieli	19
W dzień Bożego Narodzenia	20
Hej kolęda, kolęda!.....	21
Ej nom ej, ej nom ej!	22
Jam jest dudka	23
Gore gwiazda Jezusowi	24
Mości gospodarzu.....	25
Narodził się nam Zbawiciel.....	26
Leży, leży Jezus malusieńki.	26
Porwijmy instrumenta.....	27
Najświętsza Panienka... ..	27
Witaj, gwiazdko złota	28
A cóż z tą Dzieciną będzie	29
Północ już była.....	30
Nie masz ci, nie masz	31
Nowy rok bieży	32

Ach ubogi żłobie

Tekst: kolęda polska - XVIII w.

Melodia: Piotr Studziński +1869 Inna melodia: Jezus malusieńki

1. Ach u - bo - gi żło - bie, cóż ja wi - dzie w tobie?
Droż - szy wi - dok niż ma nie - bo, w małeń - kiej o - so - bie,
droż - szy wi - dok niż ma nie - bo w małeń - kiej o - so - bie.

Ach, ubogi żłobie,
cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok, niż ma niebo,
w maleńkiej Osobie.

Zbawicielu drogi,
takżeś to ubogi?
Zamieniłeś chwałę nieba
na nędzne barłogi.

Czy nie mogłeś sobie
w krasie i ozdobie
obrać grodu wspaniałego,
nie w tym leżeć żłobie?

Na ten świat przybywasz,
grzechy jego zmywasz.
Wziąwszy brudy i sprośności,
chwałą go okrywasz.

Któż się nie zawstydzi,
gdy Cię w nędzy widzi?
Któż, poznawszy miłość Twoją,
grzechem się nie brzydzi?

Ciebie uwielbiamy
razem z aniołami,
o zachowaj nas w prostocie,
mieszkaj między nami!

Anioł pasterzom mówił

Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się wam narodził
w Betlejem, nie bardzo podłym mieście.
Narodził się w ubóstwie
Pan waszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego
poselstwa wesołego,
bieżeli do Betlejem skwapliwie.
Znaleźli dziecko w żłobie,
Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej,
uniżył się Wysoki,
pałacu kosztownego żadnego
nie miał zbudowanego
Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie,
nigdy niewysławione!
Poczęła Panna Syna w czystości,
porodziła w całości
Panieństwa swojego.

Już się ono spełniło,
co pod figurą było:
Arona różdżka ona zielona
stała się nam kwitnąca
i owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca,
jako wam Go zaleca:
Ten ci jest Syn najmilszy, jedyny,
w raju wam obiecany,
Tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała,
która byś nie ustała,
jako Ojcu, tak i Jego Synowi
i Świętemu Duchowi,
w Trójcy jedynemu.

A-niol pa-ste - rzom mó-wił: Chrys-tus się wam na-ro-dził

wBe-tle-jem nie bar-dzo po - dłym mieś-cie na-ro-dził się wu-bó-stwie

Pan wsze - go stwo - rze - - nia.

Bóg się rodzi

Franciszek Karpiński

Bóg się rodzi, moc truchleje:
Pan niebiosów obnażony.
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony:
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami;
A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Cóż masz, niebo, nad ziemiami?
Bóg porzucił szczęście swoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje,
Niemąło cierpiał, niemąło,
Żeśmy byli winni sami,
A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony,
Żłób Mu za kolebkę dano.
Cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano;
Ubodzy! Was to spotkało,
Witać Go przed bogaczami,
A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Potem i króle widziani
Cisną się między prostotą,
Niosąc dary Panu w dani:
Mirrę, kadzidło i złoto;
Bóstwo to razem zmieszało
Z wieśniaczymi ofiarami,
A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię!
Błogosław Ojczyznę miłą!
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą,
Dom nasz i majętność całą
I wszystkie wioski z miastami!
A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Bracia, patrzcie jeno

Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje,
Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada,
Niechaj nimi Pan Bóg włada,
A my do Betlejem, a my do Betlejem, do Betlejem.

Patrzcie, jak tam gwiazda światłem swoim miga!
Pewnie do uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym
Spieszmy i uderzmy czołem
Przed Panem w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy:
Dziecię, Boga świata w żłobie zobaczymy,
Patrzcie jak biednie okryte,
W żłóbku Panię znakomite
W szopie przy Betlejem.

Cicha noc, święta noc

Cicha noc, święta noc,
pokój niesie ludziom wszem
a u żłobka Matka Święta
czuwa sama uśmiechnięta,
nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc,
pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwieni,
za anielskim głosem pieni,
gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc,
narodzony Boży Syn,
Pan wielkiego majestatu,
niesie dziś całemu światu
odkupienie win.

Cicha noc, święta noc,
jakiż w tobie dzisiaj cud,
w Betlejem Dziecina święta
wznosi w górę swe rączęta
błogosławi lud.

Do szopy hej pasterze

Do szopy, hej pasterze,
Do Szopy, bo tam cud!
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.

Ref.: Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.

Padnijmy na kolana,
to Dziecię to nasz Bóg,
Witajmy swego Pana;
wdzięczności złożmy dług.

Ref.: Śpiewajcie...

O Boże niepojęty, kto
pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydłety,
masz tron i służbę swą.

Ref.: Śpiewajcie...

Jezuniu mój najśłodczy,
Tobie oddaję się.
O skarbie mój najdroższy,
racz wziąć na własność mnie.

Ref.: Śpiewajcie...



Dzisiaj w Betlejem...

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem,
Wesoła nowina.
Że Panna czysta, że Panna czysta
Porodziła Syna.

Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi, Anieli grają,
Króle witają, Pasterze śpiewają,
bydlęta klękają,
Cuda, cuda ogłaszają.

Maryja Panna, Maryja Panna,
Dzieciątko piastuje.
I Józef święty, I Józef święty,
Ono pielęgnuje.

Chrystus się rodzi...

Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce,
Panna Syna rodzi,
Przecież On wkrótce, Przecież On wkrótce,
Ludzi oswobodzi.

Chrystus się rodzi...

I trzech Królowie, i trzech Królowie,
Od wschodu przybyli,
I dary Panu, i dary Panu,
Kosztowne złożyli.

Chrystus się rodzi...

Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my,
Przywitać Jezusa,
Króla nad królami, Króla nad królami,
Uwielbić Chrystusa.

Chrystus się rodzi...

The musical score is written on four staves in G major (one sharp) and 4/4 time. The lyrics are written below the notes. Chords are indicated above the staves: C, G7, F, and d.

Dzi - siaj wBe-tle-jem, dzi - siaj wBet-le-jem we-so-la no - wi-na.

Ze Pan-na czysta, że Pan-na czysta po-ro-dzi-la Syna. Chry-stus się ro-dzi,

nas o-swo-bo-dzi, A - nie-li gra-ją, kró - le wi-ta-ją pa-ste-rze śpie-wa-ją

by - dle - ta klę ka ją cu - da cu - da o - gla-sza - ją!

Gdy się Chrystus rodzi...

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasności promienistej brodzi;
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują:
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betlejem czym prędzej pobiegli,
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel,
Gloria, gloria....

O, niebieskie Duchy i Posłowie nieba,
Powiedcież wyraźniej, co nam czynić trzeba,
Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy,
Gloria, gloria...

Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite, w żłobie położone;
Oddajcie mu pokłon Boski, on osłodzi wasze troski.
Gloria, gloria...

Gdy śliczna Panna

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
Z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:
Lili, lili, laj, moje Dzieciąteczko,
Lili, lili, laj, śliczne Paniąteczko.

Przybądźcie z nieba, święci Aniołowie,
Śpieszcie do ludzi z pokojem posłowie,
Lili, lili, laj, wielki Królewiczu,
Lili, lili, laj, niebieski Dziedzicu.

Łączcie się w dziękach wszystkie ziemskie dzieci,
Niechaj się miłość w sercu waszym nieci,
Lili, lili, laj, drogi Zbawicielu,
Lili, lili, laj, nasz Odkupicielu!

Jezus malusieńki...

Jezus malusieńki, leży wśród stajenki,
Płacze z zimna, nie dała Mu matusia sukienki.

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
W który dziecię uwinąwszy, siankiem Je okryła,

Nie ma kolebeczki, ani poduszcзки,
We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.

Gdy dziecina kwili, patrzy w każdej chwili,
Na dzieciątko boskie w żłóbku, oko Jej nie myli

Panienka truchleje, a mówiąc łzy leje:
o mój Synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje

Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie zniosę,
dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę

Lulajże, Jezuniu...

Lulajże Jezuniu, moja perełko,
Lulaj ulubione me pieścidełko.
Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj!
A Ty Go, matulu, z płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem usteczki.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, przyjemna oczom gwiazdeczko,
Lulaj, najśliczniejsze świata słoneczko.
Lulajże, Jezuniu...

My z Tobą, tam w niebie, spocząć pragniemy,
Ciebie, tu na ziemi, kochać będziemy.
Lulajże, Jezuniu...

Mędrcy świata

Mędrcy świata, monarchowie,
Gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzcież nam, Trzej Królowie,
Chcecie widzieć Dziecię?

Ono w żłobie, nie ma tronu,
I berła nie dźrzyży,
A proroctwo Jego zgonu,
Już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna,
Dziecię prześladowe.
Wieść okropna, wieść to smutna,
Herod spisek knuje.

Nic monarchów nie odstrasza,
Ku Betlejem śpieszą,
Gwiazda Zbawcę im ogłasza,
Nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stają społem,
Niosą Panu dary.
Przed Jezusem biją czołem,
Składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi królowie,
Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
Pałając z miłości?

Tak, jak każą nam kapłani,
Damy dar troisty:
Modły, pracę niosąc w dani,
I żar serca czysty.

To kadzidło, mirrę, złoto
Niesiem, Jezu szczerze,
Co dajemy Ci z ochotą,
Od nas przyjm w ofierze.

Mizerna, cicha, stajenka licha

Mizerna, cicha, stajenka licha,
Pełna niebieskiej chwały,

Oto leżący, przed nami śpiący
W promieniach Jezus mały.

Nad Nim Anieli w locie stanęli
I pochyleni klęczą

Z włosy złotymi, z skrzydły białymi,
Pod malowaną tęczą.

Wielkie zdziwienie: wszelkie stworzenie,
Cały świat orzeźwiony;

Mądrość Mądrości, Światłość Światłości,
Bóg-Człowiek tu wcielony.

I oto mnodzy ludzie ubodzy
Radzi oglądać Pana,

Pełni natchnienia, pewni zbawienia,
Upadli na kolana.

The musical notation is written on three staves in G major (one sharp) and 4/4 time. The melody is simple, using quarter and eighth notes. Above the notes are letters 'h' and 'e' indicating pitch or breath marks. The lyrics are written below the staves.

Mi-zer-na ci - cha sta-jen-ka li - cha peł-na nie - bie - skiej
chwa - ly. O to le - żą - cy przed na-mi śpia - cy w pro-mie -
niach Je - zus ma - - - - - ly.

Oj, maluśki, maluśki

Oj, maluśki, maluśki, maluśki jako rękawicka
Alboli też jakoby, jakoby kawałeczek smyka.

Cy nie lepiej Tobie by, Tobie by siedzieć było w niebie,
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganiał Ciebie.

Tam ci zawsze służyły, służyły prześliczne janioty,
A tu leżysz sam j eden, sam jeden jako palec goły

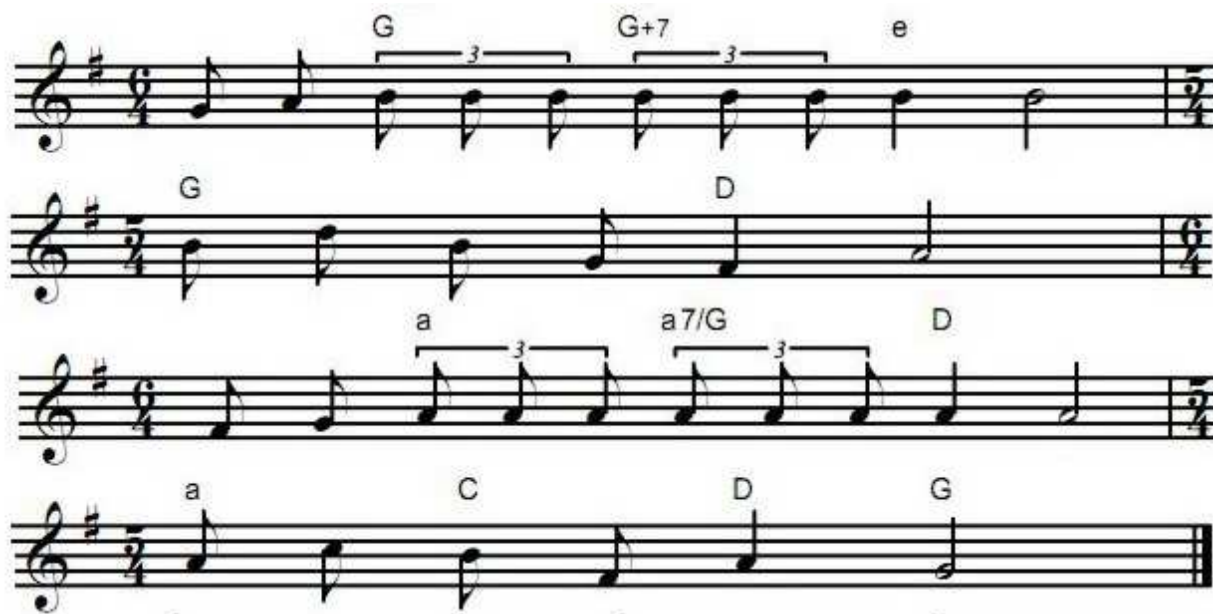
Tam wciornaska wygoda, wygoda, a tu bieda wsędzie,
ta Ci teraz dokuca, dokuca. Ta i potem będzie.

Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską i miodem,
tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem

Tam se w niebie spijałeś, spijałeś słodkie małmazyje,
A tu się Twa gębusia, gębusia gorzkich łez napije.

Hej, co się więc takiego, takiego Tobie, Panie, stało,
Zec się na ten kiepski świat, kiepski świat przychodzić zachciało.

Cóż Ci oddam panie, mój Panie, chyba me piosnecki,
Albo też te moje, te moje lipowe skrzypecki.



Pójdźmy wszyscy do stajenki...

Pójdźmy wszyscy do stajenki, E fis gis fis E E4 E E4
do J e z u s a i Panienki! E fis gis fis E E4 E E7
Powitajmy maleńkiego fis H7 E cis7
i Maryję, Matkę Jego. H7 fis H7 E E7(E)

Witaj, Jezu ukochany,
od Patryarchów czekany.
Od Proroków ogłoszony,
od narodów upragniony.

Witaj, Dziecineczko w żłobie,
wyznajemy Boga w Tobie.
Coś się narodził tej nocy,
byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj, Jezu nam zjawiony;
witaj, dwakroć narodzony,
raz z Ojca przed wieków wiekiem,
a teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy?
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie
dwie natury różne sobie.

O szczęśliwi pastuszkowie,
któż radość waszą wypowie!
Czego Ojcowie żądali,
wyście pierwsi oglądali.

O Jezu, nasze kochanie,
czemu nad niebios mieszkanie
przekładasz nędzę, ubóstwo,
i wyniszczasz swoje Bóstwo?

Miłości to Twojej dzieło
z miłości początek wzięło.
Byś nas zrównał z Aniołami,
poniżasz się między nami.

Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię.
niech Cię kochamy nad życie;
niech miłością odwodzimy
miłość, której doznawamy.

Święta Panno, Twa przyczyna
niech nam wyjedna u Syna,
by to Jego narodzenie
zapewniło nam zbawienie.

Przybieżeli do Betlejem...

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.

Ref: Chwała na wysokościach,
chwała na wysokościach,
a pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie, z serca ochotnego, o Boże!

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
których oni nie słyszeli, jak żywi.

I Anieli gromadami pilnują,
Panna czysta wraz z Józefem piastują.

Poznali Go Mesjaszem być prawym,
narodzonym dzisiaj Panem łaskawym.

My Go także Bogiem, Zbawcą już znamy
i z całego serca wszyscy kochamy.

Wesołą nowinę

mel. Józef Wygrzewalski

Wesołą nowinę, bracia, słuchajcie
niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

Jak miła ta nowina!
Mów, gdzie jest ta Dziecina?
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

Bogu chwałę głoszą na wysokościach,
pokój ludziom głoszą duchy światłości

Jak miła ta nowina...

Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,
pokłonem uczciła to Niemowlątko.

Jak miła ta nowina...

Triumfy Króla Niebieskiego

Triumfy Króla niebieskiego
Zstąpiły z nieba wy
sokiego.
Pobudziły pasterzów,
Dobytku swego stróżów,
Śpiewaniem, śpiewaniem, śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
A ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
Dusz ludzkich Odkupiciel,
Na ziemi, na ziemi, na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica
Wiecznego Boga bez rodzica,
By nas z piekła wybawił,
A w niebieskich postawił.
Pałacach, pałacach, pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,
Triumfu przyczynę badają,
Co się nowego dzieje,
Że tak światłość jaśnieje.
Nie wiedzą, nie wiedzą, nie wiedzą.

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
Swej trzody w polu odbieżeli,
Śpiesząc na powitanie
Do Betlejemskiej stajni.
Dzieciątka, Dzieciątka, Dzieciątka.

Niebieskim światłem oświeceni,
pokornie przed nim uniżeni,
Bogiem Go być prawdziwym
z serca afektem żywym.
Wyznają, wyznają, wyznają.

I które mieli z sobą dary
Dzieciątku dają na ofiary:
przyjmij, o Narodzony
nas i dar przyniesiony.
Z ochotą, z ochotą, z ochotą.

Wśród nocnej ciszy...

E fis7 H7 E gis cis7 E7 fis H7 E

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:

E fis7 H7 E gis cis7 E7 fis H7 E

Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi

E cis7 fis H7

Czym prędzej się wybierajcie,

E cis7 fis H7

Do Betlejem pośpieszajcie,

E cis7 fis H7 E

Przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie,
Z wszystkimi znaki, danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali,
Z wielkiej radość1.

Ach witaj, Zbawco; z dawna żądany,
Tyle tysięcy lat wyglądany!
Na Ciebie króle, prorocy,
Czekali, a Tyś tej nocy -
Nam się objawił".

I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana.
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną,
Chleba i wina.

The musical score is written on three staves in G major (one sharp) and 4/4 time. The melody is simple and homophonic, with lyrics written below the notes. Chord symbols are placed above the notes: C, F, G, C, G, C, a, F, G, C, C, F, G, C, G, C, a, F, G, C, C, a, F, G, C.

Wśród nocnej ci - szy głos się roz-cho - dzi wstań - cie pas -
te - rze Bóg się wam ro - dzi Czym prę - dzej się wy - bie - raj - cie
do Be - tle - jem po - spie - szaj - cie przy - wi - tać Pa - na przy - wi - tać Pa - na.

W żłobie leży...

W żłobie leży, któż pobieży G a D7
Kolędować Małemu? G h a7 D7 G
Jezusowi, Chrystusowi, G a D7
Dziś nam narodzonemu? G h a7 D7 G
Pastuszkowie przybywajcie, h E7 a
Jemu wdzięcznie przygrywajcie, D7 G H7 e
Jako Panu naszemu. h G a D7 G

My zaś sami z piosneczkami
za wami pośpieszymy.
A tak tego Maleńkiego
Niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy
Zabrzmi świat w wesołości.
Że posłany, nam jest dany
Emanuel w niskości.
Jego tedy przywitajmy,
Z Aniołami zaśpiewajmy:
"Chwała na wysokości".

Witaj, Panie, cóż się stanie
Że rozkosze niebieskie,
Opuściłeś, a zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie.
"Miłość moją to sprawiła,
By człowieka wywyższyła,
Pod nieba empirejskie".



A wczora z wieczora

A wczora z wieczora, z niebieskiego dwora,
Przyszła nam nowina, przyszła nam nowina:
Panna rodzi Syna.

Boga prawdziwego, nieogarnionego.
Za wyrokiem Boskim, za wyrokiem Boskim,
W Betlejem żydowskim.

Pastuszkowie mali w polu wtenczas spali,
Gdy Anioł z północy, gdy Anioł z północy
Światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując, szopę pokazując,
Chwałę Boga tego, chwałę Boga tego,
Dziś nam zrodzonego.

Chwałę oznajmując, szopę pokazując,
Gdzie Panna z Dzieciątkiem, gdzie Panna z Dzieciątkiem,
Z wołem i oślątkiem.

I z Józefem starym, nad Jezusem małym,
Chwałę Boga tego, chwałę Boga tego,
Dziś nadrodzonego

Tam Panna Dzieciątko, miłe Niemowlątko,
Uwija w pieluszki, uwija w pieluszki,
Pośpieszcie pastuszki!

Natychmiast pastuszy śpieszą z całej duszy,
Weseli bez miary, weseli bez miary,
Niosą z sobą dary.

Mądrości druhowie, z daleka królowie,
Pragną widzieć swego. Pragną widzieć swego
Stwórcę przedwiecznego.

Dziś mu pokłon dają w ciebie oglądają.
Każdy się dziwuje, każdy się dziwuje,
Że bóg nas miłuje.

I my też pośpieszmy, Jezusa ucieszymy
Ze serca darami: ze serca darami:
Modlitwa, cnotami.

Jezu najmilejszy, ze wszech najwdzięczniejszy,
Zmiłuj się nad nami, zmiłuj się nad nami
Grzesznymi sługami.



Jest taki dzień

Jest taki dzień
Bardzo ciepły, choć grudniowy.
Dzień zwykły dzień
W którym gasną wszelkie spory.

Jest taki dzień
W którym radość wita wszystkich
Dzień który już
każdy z nas zna od kołyski

Niebo Ziemi, Niebu Ziemia
Wszyscy wszystkim ślą życzenia
Drzewa ptakom, ptaki drzewom
Tchnienie wiatru płątkom śniegu.

Jest taki dzień
tylko jeden raz do roku
Dzień zwykły dzień
który liczy się od zmroku

Jest taki dzień
gdy jesteśmy wszyscy razem
dzień piękny dzień
dziś nam rok go składa w darze.

Niebo Ziemi, Niebu Ziemia
Wszyscy wszystkim ślą życzenia
A gdy wszyscy usną wreszcie
Noc igliwia zapach niesie.

Dzień jeden w roku (S. Krajewski - K. Dzikowski)

♩ = 58'

Wstęp

1. 2.

Jest ta-ki dzień, bar-dzo ciep-ły choć grud-
nio- wy. Dzień zwyk-ły dzień, w któ-rym gas-ną wszel-kie spo-ry. Jest ta-ki
dzień w któ-rym ra-dosć wi-ta wszys-tych. Dzień któ-ry już ka-żdy z nas zna od ko-ły-ski.
Nie- bo Zie-mi Nie- bu Zie-mia Wszy-scy wszy- stkim ślą ży- cze- nia. Drze- wa pta- kom
pta- ki drze- wom Tchnie- nie wiat- tru, pła- tkom śnie- (e) - (e) gu

Pasterze mili, coście widzieli

1. Pasterze mili, coście widzieli?
Widzieliście maleńkiego,
Jezusa narodzonego,
Syna Bożego, Syna Bożego.
2. Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita,
I to jeszcze źle pokryta,
Pałacem była, pałacem była.
3. Jakie łóżeczko, miał Paniąteczko?
Marmur twardy, żłób kamienny,
Na tym depozyt zbawienny,
Spoczywał łożu, spoczywał łożu.
4. Co za obicie miało to Dziecię?
Wisząc spod strzech pajęczyna,
Boga i Maryi Syna,
Obiciem była, obiciem była.
5. W jakiej odzieży Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogie,
ustroiła Go w ubogie,
pieluszki nędza, pieluszki nędza.
6. Czy toń spokojna, czy huczą fale,
Gdy Ty Twe dzieci w Swej opiece masz.
Wznosimy modły, dziś ku Twej chwale,
Boś Ty nam tarczą, Boże Ojciec nasz!
7. Czyli w gospodach? Czy spał w swobodach?
Na barłogu, ostrym sianie
delikatne spało Panię,
a nie w łabędziach, a nie w łabędziach.
8. Kto asystował? Kto Go pilnował?
Wół i osioł przyklękali,
parą swą Go ogrzewali,
dworzenie Jego, dworzenie Jego.
9. Jakie kapele nuciły trele?
Aniołowie Mu śpiewali,
my na dudkach przygrywali,
skoczno wesoło, skoczno wesoło.
10. Kto więc śpieszył by Dziecię cieszył?
Józef święty z Panienczką
melodyjną swą piosneczką
Dziecię cieszyli, Dziecię cieszyli.
11. Jakieście dary dali, ofiary?
Sercaśmy własne oddali,
a odchodząc poklękali,
czołem Mu bili, czołem Mu bili.

W dzień Bożego Narodzenia

śl. XVIII w., mel. Feliks Szumlański

1. W Dzień Bożego Narodzenia
radość wszelkiego stworzenia:
ptaszki w górę podlatują,
Jezusowi wyśpiewują, wyśpiewują.

2. Słownik zaczyna dyszkantem,
szczygieł mu wtóruje altom;
szpak tenorem krzyknie czasem,
a gołąbek gruchnie basem, gruchnie basem.

3. A mazurek ze swym synem
świergąc siedzą za kominem;
ach cierp, cierp, cierp miły Panie,
póki ten mróz nie ustanie, nie ustanie.

4. Gdy ptactwo Boga uczciło,
co żywo się rozproszyło;
ludziom dobry przykład dali,
ażeby Go uwielbiali, uwielbiali.

Zywo, wesoło

The musical score is written on two staves in 3/4 time. The first staff contains the melody for the first line of the song, with lyrics 'W dzień Bo-że - go Na-ro-dze-nia ra-dość wszel-kie - go stwo-rze-nia: ptasz-ki do szo -'. The second staff continues the melody, with lyrics 'py zla-tu - ją, — Je - zu-so - wi wyś - pie wu - ją, wyś - pie-wu - ją.' The score includes various musical notations such as notes, rests, and bar lines. Chord symbols (F, C, Gm, B, C7) are placed above the notes. The entire score is enclosed in a red rectangular border.

F C F F F

W dzień Bo-że - go Na-ro-dze-nia ra-dość wszel-kie - go stwo-rze-nia: ptasz-ki do szo -

6 Gm C F B C C7 F

py zla-tu - ją, — Je - zu-so - wi wyś - pie wu - ją, wyś - pie-wu - ją.

Hej kolęda, kolęda!

Hej, w dzień narodzenia
Syna Jedyne go,
Ojca przedwiecznego,
Boga prawdziwego,
Wesoło śpiewajmy,
Chwałę Bogu dajmy!
Hej kolęda, kolęda!

Panna porodziła
Niebieskie Dzieciątko,
W żłobie położyła
Małe pacholątko.
Pasterze śpiewają,
Na multankach grają.
Hej kolęda, kolęda!

Kuba nieboraczek
Nierychło przybieżał
Śpieszno, ni tak, ni siak,
Wszystkiego odbieżał.
Panu nie miał co dać,
Kazali mu śpiewać.
Hej kolęda, kolęda!



Hej w Dzień Narodzenia *Hey, it's Christmas Day!*

arr. Karolina Szurek



I tak wszyscy społem
Wokoło stanęli,
Panu maleńkiemu
Wesoło krzyknęli:
Funda, funda, funda,
Tota tiribunda.
Hej kolęda. Kolęda!

Ej nom ej, ej nom ej!

Ej nom ej. oj nom ej!
Wszystek świat dzisiaj wesoły, (2x)
ujrząwszy z nieba anioły.

Ej noin ej. ej nom ej!
Dzieciątko się narodziło, (2x)
niebo ludziom otworzyło.

Ej nom ej, ej nom ej!
Panna idzie ozdobiona, (2x)
słońcem z gwiazdy ustrojona.

Ej nom ej, ej nom ej!
Wszyscy się przed nią kłaniają, (2x)
z miłym Dzieciątkiem witają.

j nom ej, ej nom ej!
Witają Go i bydłeta, (2x)
choć to nieme zwierzęta.

Ej nom ej, ej nom ej!
Gwiazda Go wita i słońce, (2x)
planety, miesiąca gońce.

Ej nom ej, ej nom ej!
Witają Go narodowie, (2x)
ze wschodu słońca królowie.

Ej nom ej, ej nom ej!
Witają Go i pasterze, (2x)
grają Mu na kozłej lerze.

Ej nom ej. ej nom ej!
I my Go dzisiaj witajmy, (2x)
tym winieczkiem popijajmy.

Ej nom ej, ej nom ej!
Życząc roku fortunnego, (2x)
pijmy jeden do drugiego.

Jam jest dudka

Jam jest dudka Jezusa małego,
będę Mu grał z serca uprzejmego,
Graj. dudka, graj, graj Panu. graj.

Zagram Panu w kozłowe dudeczki,
dla Jezusa i dla Panienczki.

Graj, dudka...

Na piszczałce i na multaneczkach,
na bandurze, ba, i na skrzypczkach.

Graj, dudka...

Na fujarze, na głośnym cymbale,
na organkach, na starym regale.

Graj, dudka...

W szalამaje i w klawicymbały,
aż Panięciu będą nóżki drgały.

Graj, dudka...

Na puzonie, cytrze i na wioli,
niech się Panię nacieszy dowoli.

Graj, dudka...

I do tuby-maryny zamierzę,
w trąby, w kotły na wiwat uderzę.

Graj, dudka...

Tak będę grał. aże kto usłyszy,
musi tańczyć, aże się udyszy.

Graj, dudka...

Już ci Panna mile nadśluchuje,
stary Józef rześko podskakuje.

Graj. dudka...

Pobiegnęć ja do Wałkowej budy,
a przyniesę tamte większe dudy.

Graj. dudka...

Ty, Walaszku, daj no ten dzban piwa,
niech do grania ochoty przybywa.

Graj, dudka...

Póki tylko w ciele moim siły,
pótyć będę grać, mój Jezu miły.

Graj, dudka...

Gore gwiazda Jezusowi

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku.
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku.

Hojze ino dyny dyna,
Narodzi! Się Bóg-dziecina
W Betlejem, w Betlejem.

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie,
Huczą, buczą delikatnej osobie, osobie.

Hojze ino dyny dyna...

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli,
W kolo szopę o północy obiegli, obiegli.

Hojze ino dyny dyna...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, te dziwy,
Których oni nie słychali jak żywi, jak żywi.

Hojze ino dyny dyna...

Anioł fański kuranciki wycina, wycina
Stąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.

Hojze ino dyny dyna...

Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła.
Nam wesele i pociecha stąd miła, stąd miła.

Hojze ino dyny dyna...

Mości gospodarzu

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzały.
Dobrej z aleinbika do tego piernika.
Hej, kolęda, kolęda.

Chleba pytlowego i masła do niego,
Każ stoły nakrywać i talerze zmywać.
Każ dać obiad hojny, boś Pan bogobojny.
Hej...

Na piwo jęczmienia, koni do ciągnięcia,
Jagły jeśli macie, to nam korzec dacie,
Tatarki na kaszę, kocham przyjaźń waszą.
Hej...

Grochu choć pół woru tutejszego dworu,
Na mąkę pszenicy, zjemy razem wszyscy,
Owsa ze trzy miary, dla większej ofiary.
Hej...

Mościa gospodyni, domowa mistrzyni,
Okaż swoją łaskę, każ dać masła faskę,
Jeżeliś nie sknera, daj i kopę sera.
Hej...

Mościa gospodyni, domowa mistrzyni,
Okaż swoją łaskę, każ upiec kielbaskę,
Którą kiedy zjemy, to podziękujemy.
Hej...

Kaczka do rosółu, sztuka mięsa z wołu,
Z gęsi przysmażanie, zjemy to, mospanie,
I comber zajęcy, i do niego więcej.
Hej...

Jędyk do podlewy, Panie miłościwy,
I to czarne prosię, pomieści i to się:
Każ upiec, pieczonki weźmiem do kieszonki.
Hej...

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Każ dać butel wina, bo w brzuchu ruina:
Dla większej ofiary daj dobrej gorzały.
Hej...

Piwo będziem pili, będziem się cieszyli,
Nie czekaj ruiny, daj poleć słoniny,
Dla większej ochoty daj czerwony złoty.
Hej...

Albo talar bity, boś Pan wyśmienity,
daj i buty stare albo nowych parę,
Daj i żupan stary, i grosik do fary.
Hej...

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Każ spichrze otworzyć i miechy nasporzyć,
Zyta ze trzy wory i wołu z obory.
Hej...

Narodził się nam Zbawiciel

Narodził się nam Zbawiciel,
wszelkiej duszy pocieszyciel.
Śpiewajmy wszyscy wesele.
Alleluja, alleluja!

Gdyż w jasełkach leży Syn Boży,
śpiewajmy wszyscy z anioły
ucieszne pienie niebieskie.
Alleluja, alleluja!

Gdy Pana Syna powiła,
światłość niebieska świeciła,
ludziom pokój objawiła.
Alleluja, alleluja!

Anielskie pienie śpiewając,
Bogu cześć, chwałę dawając,
Maryjej się pokłaniając.
Alleluja, alleluja!

Dzieciątko to nawiedzajmy
i nabożnie pozdrawiamy,
mówiąc: Jezu miłościwy.
Alleluja, alleluja!

Leży, leży Jezus malusieńki.

Leży, leży (2) Jezus malusieńki,
W szopce zimno (2), o On nagusieńki.

O Józefie (2), jak biedne twe mienie,
Nie zebrałeś (2) Panu na odzienie.

Przyszła Panna (2), siankiem Go okryła,
Taka pościel (2) Jezusowa była.

Żłób kamienny (2), nad nim pajęczyna,
A w nim leży (2) prześliczna Dziecina.

Miejże Jezu (2) w swej niedoli radość,
Ze twej woli (2) czynić będziemy zadość.

Porwijmy instrumenta

Porwijmy i nstrumenta,
A porzućmy lamenta,
Wszyscy wesoło grajmy Panu swemu,
Dla nas, z bydlęty w stajni, zrodzonemu.

Dziś święta niezwykajne,
Żadnemu nie są tajne;
Kto żyje, temu weselić się godzi,
Gdy do natury ludzkiej Bóg przychodzi.

Wielką nam do radości
Przyczynę i miłości
Sam Stwórca świata już tym samym daje,
Gdy nam podobnym człowiekiem się staje.

Przedtem był niewidziany
I na nas zagniewany;
Teraz gdy naszym ciałem się okrywa,
Swej surowości względem nas pozbywa.

Więc godne bez przestania,
Na znak Jego kochania,
Z wielką ochotą składajmy Mu dzięki,
Chwaląc Go za to teraz i na wieki.

Najświętsza Panienka...

Najświętsza Panienka po świecie chodziła,
kiedy Panta Jezusa w żywocie nosiła.

Poszła Ona była do Betlejem miasta
i napotkała w drodze chłopka ubogiego

Mój ubogi chłopku, ubogi chłopeczku;
prcnocuj mnie, przenocuj, w swoim budyneczku.

O prześliczna Pani, pójdźże do tej szopy,
będziesz ci tam miała swój nocleg spokojny.

Wyszedł chałupniczek na dwór o północy,
a nad jego szopą śliczna gwiazda świeci.

Witaj, gwiazdko złota

Witaj, gwiazdko złota
Na niebios przestworze,
Witaj nam radośnie.
Dzieciqteczko Boże!
Wznies łask pełne dłonie
Nad głowy naszymi,
My Ci zaśpiewamy
Po calutkiej ziemi.

My Ci zaśpiewamy
Radosnymi tony,
Na kościółku Twoim
Uderzymy w dzwony.
I tak dźwięczeń będzie
Wieść radosna wszędzie:
Hej, kolęda, kolęda,
Hej. Kolęda, kolęda!

Świeci gwiazdka w górze,
Cudnym blaskiem wieści:
W ubożuchnej szopce
Matka Syna pieści.
Jezus dłonie wznosi
Nad prostacze głowy,
Błogosławi, cieszy
Radosnymi słowy.

Pastuszkowie mili,
Pójdźcie do stajenki.
Jemu się pokłońcie,
Poproście Panienki:
Kto ma w sercu bóle,
Kto ma łzy na twarzy,
Tego On pocieszy,
Laską go obdarzy.

Oto lirnik stary
Smętną lirę stroi.
Czemu ma łzę w oku,
Pastuszkowie moi,
Wszak Chrystus się rodzi,
Śpiewać nam się godzi:
Hej. Kolęda, kolęda,
Hej, kolęda, kolęda.

A cóż z tą Dzieciną będzie

Polska kolęda dla dzieci. Wg. M.M. Mioduszeńskiego

A cóż z tą dzieciną będziemy czynili,
Pastuszkowie mili, że się nam kwili?
Zaśpiewajmy mu wesoło,
I obróćmy się z nim wkoło,
Hoc, hoc, hoc, hoc.

Podobno dzieciątko że głodne płacze,
Dla tego tak z nami nie rado skacze:
Więc ja mu dam kukiełeczkę,
I maselka osełeczkę,
Pa, pa, pa, pa.

Czy bez Matuleńki płacze dziecina,
Więc ją do miłego zaprośmy Syna:
Mama, mama, do dziecięcia,
Utul tego płacz panięcia,
Ma ma, ma ma.

Czy dla tego płacze mój złoty duszka,
Że nie ma Józefa w domu staruszka:
Więc Józefa zawołajmy,
I ciesząc go zaśpiewajmy,
Ta ta, ta ta.

Albo Pacholęciu w dudki zagrajmy,
i na piszczałeczkach rozweselajmy:
Li li li li, moje dudki,
skacz Robaczku, mój malutki,
Li li, li li.

Nie tak, nie tak cieszcie miłą dziecinę,
Ja mu wnet laleczkę piękną uwinę:
Lala lala moje dziecię,
Lala lala moje życie,
La la, la la.

Jeszcze i kąpielkę mu nagotujmy,
Na kąpiel serdecznych łez nie żałujmy:
O dziecino hul hul hul hul,
Ja już płaczę, ty się utul,
Hul, hul, hul, hul.

Jużci nie chce płakać dziecina dłużej,
Ale ukojone oczęta mruży:
Więc go włóżmy w kolebeczkę,
zaśpiewajmy mu piosneczkę.
Lu, lu, lu, lu.

Ale drżysz od zimna mój Aniołeczku,
Leżąc w tym kamiennym zimnym żłobeczku:
Więc z osiołkiem razem z wołem,
Chuchać będziem na cię społem,
Chu, chu, chu, chu.

Pókiż tego będzie, dość tego dzieci,
A czemuż nie idzie spać drugi, trzeci:
Dosyć osioł i wół beczy,
budzą dziecię, nie do rzeczy,
Spać, spać, spać, spać.

Północ już była

1. Północ już była, gdy się zjawiała
nad niską doliną jasna luna,
którą zoczywszy i zobaczywszy,
krzyknął mocno Wojtek na Szymona:
Szymonie, kochany, znak to nie widziany,
że całe niebo czerwone!

Ref: Na braci zawołaj, niechaj wstawają,
Kuba i Mikołaj niech wypędzają
barany i capy, owce, kozły, skopy zamknione.

2. Na te wołania z smacznego spania
porwał się Stach z Grześkiem spadł z broga.
Maciek truchleje, od strachu mdleje,
woła: Uciekajcie, ach, na Boga!
Grześko żebro złamał, Stach na nogę chromał,
bo ją w kolanie wywinął.

Ref: Oj, oj, oj, oj, oj, oj - Pawełek wola,
uciekaj, ołaboga, gore stodoła,
Pogorzały szopy i pszeniczne snopy, jagnięta!

3. Leżąc w stodole, patrząc na pole,
ujrzał Bartosz stary Anioły, które wdzięcznymi
głosami swymi okrzyknęły ziemskie padoły:
na niebie niech chwała Bogu będzie trwała,
a ludziom pokój na ziemi!

Ref: Pasterze wstawajcie, witajcie Pana,
pokłon Mu oddajcie, wzięwszy barana;
skocznie Mu zagrajcie, głosy zaśpiewajcie zgodnymi!

Nie masz ci, nie masz

Kolęda klasztorna, w Kantyczkach Chybińskiego z XVII wieku - pod tytułem: „Najżyczliwsza i najwierniejsza famulacja”

Nie masz ci, nie masz nad tę gwiazdeczkę,
Co mnie prowadzi prosto w szopeczkę:
Tam, tam, gdzie mój Pan leży,
W żłobie, w ludzkiej odzieży.
Pójdę ja, pójdę, będę Mu służyć,
Nie dam Mu w stajni niewczasu użyć.
Hej! hej! obrałam sobie,
Służyć, mój Jezu, Tobie.
Będę osiołkiem i wołkiem Twoim,
Ogrzewając cię afektem moim.
Hej! hej! obrałam sobie,
Służyć, mój Jezu, Tobie.
Żłobeczek twardy miękko wyłożę,
Albo go z z erca mego wydrążę.
Hej! hej! obrałam sobie,
Służyć, mój Jezu, Tobie.
Ani snu oczom moim pozwolę,
Ciebie dzieciątko kołysać wolę.
Hej! hej! obrałam sobie,
Służyć, mój Jezu, Tobie.
Co tylko każesz będę robiła,
W szczęściu, nieszczęściu będę służyła.
Hej! hej! obrałam sobie,
Służyć, mój Jezu, Tobie.
Weź mnie mój Panie i na krzyż z sobą,
Gdzie się obrócisz pójdę za Tobą.
Hej! hej! obrałam sobie,
Służyć, mój Jezu, Tobie.
Teraz Ci śpiewać, prosić Cię będę,
Kochane dziecię, daj mi kolędę.
Hej! hej! obrałam sobie,
Służyć, mój Jezu, Tobie.
Nie chcę zapłaty innej od Ciebie,
Dobrze zapłacisz kiedy dasz Siebie.
Hej! hej! obrałam sobie,
Służyć, mój Jezu, Tobie.

Nowy rok bieży

Polska kolęda z ok. XVII wieku. Grana na wiele melodii z licznymi zmianami tekstu. W XVIII w. śpiewana na polonezową melodię "Wezmę ja kontusz". Obecne melodie grane pod tą kolędę pochodzą najprawdopodobniej z XIX w.

1

Nowy Rok bieży, w jasełkach leży, a kto, kto?
Dzieciątko małe, dajcie Mu chwałę na ziemi.

2

Leży Dzieciątko jako jagniątko, a gdzie, gdzie?
W Betlejem mieście, tam się pośpieszcie, znajdziecie.

3

Jak Go poznamy, gdy Go nie znamy, Jezusa?
Podło uwity, nie w aksamity, ubogo.

4

Wół, osioł ziewa, Parą zagrzewa, a jakoż?
Kłęcząc, padając, chwałę oddając przy żłobie.

5

Anieli grają, wdzięcznie śpiewają, a jak, jak?
Niech chwała będzie zawsze i wszędzie Dzieciątku.

6

Królowie jadą z wielką gromadą, a skąd, skąd?
Od wschodu słońca, szukają końca Zbawienia.

7

Skarb otwierają, dary dawają, a komu?
Wielcy królowie, możni panowie Dzieciątku.

8

Pójdźcie, kapłani, do tejże stajni, a proście.
Niech w rękach waszych, a ustach naszych, Bóg rośnie!

9

Pójdź miła młodzi, Jezus się rodzi w stajence,
Byś wzięła, prosi, rączki podnosi Dziecięce.

10

Pójdźcie, panienki, do tej stajenki, klękajcie!
Wam Oblubieniec, da rajski wieniec, dziękujcie!

11

W organy grajcie, dziatki śpiewajcie, hej, hej, hej!
Wdzięcznymi głosy, aż pod niebiosy wślawiajcie.